

DZIENNIK

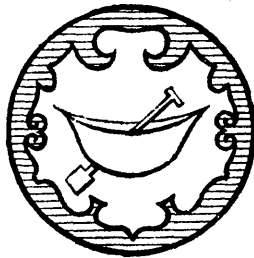
ZARZĄDU

M. ŁODZI

Redakcja i administracja
Plac Wolności 1.

Administracja czynna od godz. 9-12 wp.
Redakcja od godz. 1-2 po południu.

Prenumerata: Kwartalnie . Mk. 180.-
Miesięcznie . „ 60.-



Ogłoszenie: Wiersz nonparelowy (cztery szpalty na stronie) Mk. 10.-Przed tekstem Mk. 25.- za wiersz (dwie szpalty na stronie). Drobne 2 marki za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie mk. 20.-

Cena egzemplarza 20 Marek

№ 27. (90.)

Łódź, wtorek, 5 lipca 1921 r.

Rok III.

I. Fed.

Ambulatorja łódzkie w trzyleciu 1918 — 1920.

Wydział Statystyczny posiada daty z działalności następujących ambulatorjów:

| | wydano porad i zabiegów w trzyleciu | % |
|---|--|------|
| Ogółem | 510458 | 100 |
| 1) Miejskie ambulatorjum przy Rynku Bałuckim | 78003 | 15,3 |
| 2) II Miejskie ambulator. przy ul. Piotrkowskiej 295 | 52098 | 10,2 |
| 3) Ambulatorjum Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności | 63150 | 12,4 |
| 4) Ambulatorjum Tow. „Linus Hacholim” | 94449 | 19,0 |
| 5) Ambulatorjum przy szpitalu małż. Poznańskich | 69189 | 13,5 |
| 6) Ambulatorjum przy Szpitalu Anny - Marji | 49812 | 9,7 |
| 7) Ambulatorjum dla guzów przy szpitalu Św. Aleksandra | 154 (istniało tylko w 1918 r.) | 0,0 |
| 8) Ambulatorjum dla dzieci przy I Amb. Miejskim | 34076 | 6,6 |
| 9) Ambulatorjum dla dzieci przy II Amb. Miejskim | 33016 | 6,4 |
| 10) Ambulatorjum dla dzieci przy Ambulatorjum Chrześcijańskiego Tow. Dobroczynności | 3960 (w r. 1918 i 1919 istniało) | 0,8 |
| 11) Ambulator. dla dzieci przy III i IV Amb. Miejskim | 2628 (w r. 1919 i 1920 istniało) | 0,4 |
| 12) Ambulatorjum dla dzieci przy III Amb. Miejskim | 14295 | 2,7 |
| 13) Ambulatorjum dla dzieci przy IV Amb. Miejskim | 15628 | 3,0 |

Z zestawienia powyższego wynika, że najwięcej zabiegów i pomocy udzieliło ambulatorjum żydowskie „Linus Hacholim”. Ponad przeciętną udzieliły pomocy I i II Ambulatorja Miejskie, Ambulatorjum przy Chrześc. Tow. Dobroczynności, Ambulatorjum przy szpitalu małżonków Poznańskich i Ambulatorjum przy Szpitalu Anny - Marji. Porady i zabiegi innych ambulatorjów były niższe od przeciętnej.

Ścisłe daty z działalności ambulatorjów w trzyleciu 1918—1920 posiadamy dla lat: 1919 i 1920. Dla r. 1918 ścisłych dat nie posiadamy.

W przeciągu trzylecia ambulatorja łódzkie udzieliły porad i zabiegów:

| | | z tej liczby udzielono | |
|-----------|--------|------------------------|-------|
| | | pomocy | porad |
| w r. 1918 | 156523 | 155358 | 1165 |
| " " 1919 | 192259 | 189042 | 3217 |
| " " 1920 | 161676 | 159085 | 2591 |

Przeważnie, zgłaszającym się chorym udzielana była pomoc. Na 100 zgłoszeń udzielano porad jeden lub dwa razy.

Z udzielanej pomocy przypada na korzystających:

| | dwulecie | % | 1919 | 1920 |
|-------------|-----------|------------------|-------|-------|
| | 1919-1920 | | | |
| Chrześcijan | 166437 | 47. ₈ | 90642 | 75795 |
| Żydów | 181690 | 52. ₂ | 98400 | 83290 |

(Dla roku 1918 dokładnego podziału na wyznania, korzystających z pomocy ambulatorjów, nie posiadamy).

Uwzględnwszy, że w trzyleciu odsetek żydów wynosił 35—40%, stwierdzamy, że żydzi więcej korzystali z pomocy ambulatorjów, aniżeli chrześcijanie.

Wśród osób, którym udzielono pomocy było:

| | dwulecie | % | 1919 | 1920 |
|---------------------|-----------|------------------|-------|-------|
| | 1919-1920 | | | |
| mężczyzn dorosłych | 58808 | 16. ₀ | 37182 | 21626 |
| kobiet dorosłych | 95617 | 27. ₀ | 56231 | 39386 |
| chłopców do lat 15 | 82876 | 25. ₈ | 42733 | 40143 |
| dziewcząt do lat 15 | 110826 | 31. ₈ | 52896 | 57930 |

Większość, zgłaszających się do ambulatorjów stanowią kobiety. Wraz z dziewczętami do lat 15 stanowią one 59.3% wszystkich zgłaszających się.

Ogólna liczba porad i zabiegów dzieli się na rodzaje chorób według poniższej tablicy:

| | Trzylecie | % | 1918 | 1919 | 1920 |
|-------------------------------------|-----------|------------------|--------|--------|--------|
| | 1918-1920 | | | | |
| Liczba ogólna porad i zabiegów | 510458 | 100% | 156523 | 192259 | 161676 |
| z tej liczby: | | | | | |
| z chorobami oczu | 173374 | 34. ₀ | 41675 | 61857 | 19842 |
| " " wewnętrznymi | 116548 | 22. ₈ | 40020 | 42612 | 33916 |
| " " chirurgicznymi | 88312 | 17. ₃ | 11062 | 45503 | 31747 |
| " " skórными | 45964 | 9. ₀ | 16498 | 19008 | 10458 |
| " " gruźlicznymi | | | | | |
| " " nosa, gardła i dróg oddechowych | 40147 | 7. ₉ | 30449 | 6580 | 3118 |
| " " wskutek wycięcia | 14104 | 2. ₈ | 3422 | 5474 | 5208 |
| " " zakaźnymi | 6612 | 1. ₃ | 1276 | 2194 | 3142 |
| " " zębów | 3052 | 0. ₆ | 1448 | 922 | 682 |
| " " guzami | 1622 | 0. ₃ | 712 | 599 | 311 |
| " " chorobami innymi | 1048 | 0. ₂ | 486 | 367 | 195 |
| " " chorobami innymi | 19675 | 3. ₈ | 9475 | 7143 | 3057 |

Według poszczególnych miesięcy porady i zabiegi w trzyleciu przedstawiały się jak poniżej:

| Miesiąc | Trzylecie | | 1918 | 1919 | 1920 | Na 12000 porad i zabiegów przeciętnie w trzyleciu przypada co miesiąc |
|------------|-----------|--------|--------|--------|-------|---|
| | 1918 | 1920 | | | | |
| wszystkie | 510458 | 156523 | 192259 | 161676 | 12000 | |
| Styczeń | 43025 | 12840 | 17107 | 13078 | 1011 | |
| Luty | 43883 | 11758 | 17879 | 14246 | 1032 | |
| Marzec | 47394 | 10332 | 20158 | 16904 | 1114 | |
| Kwiecień | 48406 | 15883 | 16149 | 16374 | 1138 | |
| Maj | 49635 | 13619 | 20182 | 15834 | 1167 | |
| Czerwiec | 44705 | 12463 | 17494 | 14748 | 1051 | |
| Lipiec | 38431 | 13825 | 13746 | 10860 | 903 | |
| Sierpień | 37030 | 13157 | 14697 | 9176 | 870 | |
| Wrzesień | 36240 | 11051 | 14823 | 10366 | 852 | |
| Październ. | 44529 | 14228 | 15857 | 14444 | 1047 | |
| Listopad | 39804 | 17347 | 11327 | 14730 | 936 | |
| Grudzień | 37376 | 13620 | 12840 | 10916 | 879 | |

Zestawienie powyższe wskazuje, że miesiące zimowe i wiosenne (od stycznia do czerwca włącznie) wykazują porady i zabiegi ponad przeciętną; letnie i jesienne (od czerwca do grudnia włącznie) poniżej przeciętnej.

Wrażenia z podróży na Pomorze i do Poznania.

Z niezwyklej wzruszeniem przejeżdża się kraj, który powrócił na łono Rzpltej. Wspaniała gospodarka, wysoka kultura, są niezbitym dowodem, że Niemcy aczkolwiek germanizowali, jednakże nie zaniedbywali gospodarki, jak to było np. w zaborze rosyjskim.

Na drodze do Wejchertowa zatrzymaliśmy się wraz z p. ławnikiem Macińskim w Gdańsku, gdzie daje się zauważyć w stosunku do wpływów polskich, zwrot ku lepszemu; — na ulicach widnieją liczne szyldy polskie, ze wszad słyzy się mowę polską, mimo to, że Niemcy gdańscy starają się ze wszechmiar przeciwdziałać, np. wprowadzając przepis, iż firmy gdańskiej nie mogą angażować pracowników z poza Gdańska chyba, że niema kandydatów na miejscu.

Młoda marynarka powstaje i potężnieje, snują się na morzu statki i łodzie polskie.

Jednym z czynników, który oddziałuje hamująco na zakusy nacjonalistycznych władz gdańskich jest postępująca szybko naprzód budowa polskiego portu w Gdyni, który wytworzy poważną konkurencję Gdańskowi. Również należy przypuszczać, że kolej z Pucka na Hel, ożywi półwysep obecnie martwy, gdyż niema odpowiedniego połączenia; wille są puste, dowóz żywności utrudniony, na półwyspie panuje nędza. Wogóle administracja na Pomorzu jest fatalna, np. w Pucku panują skandaliczne stosunki — wybryki korpusu oficerskiego oburzają ludność miejscową i obniżają prestige państwa polskiego.

Następnie zwiedzaliśmy zakład dla umysłowo-chorych w Kodzborowie. Przyjął nas żywy, ruchliwy dr. Kryzan, który jest dyrektorem i lekarzem w zakładzie.

Zakład urządzony jest podług najnowszych wymagań sanitarnych i technicznych, zaopatrzony jest w wodociągi, kanalizację, izbę odkażającą, parową pralnię i suszarnię oraz wzorową kuchnię.

Zbudowany został w 1895 r. przez sejmik wschodnio-pruski posiada 1200 morgów ornej ziemi, obrabianej przez pacjentów. Wobec tego, że do zakładu przyśyłano pacjentów z całych Niemiec, np. w 1909 r. — 1282 chorych, zakład obliczony był na 1500 pacjentów.

Obecnie wskutek zmiany granic jest tylko 400 — co przyczynia się do upadku zakładu.

Zasadą leczenia chorych w Kodzborowie jest stosowanie pracy. Chorzy zależnie od stanu zdrowia są zatrudniani bądź w rolnictwie, bądź w warsztatach. System ten daje b. dodatnie rezultaty. Zakład posiada wspaniałe plantacje i ogrody, uprawę jarzyn, szkółkę drzew owocowych, na terenie zakładu znajdują się 24 pawilony. Każdy pawilon jest okolony jednomorgowym ogrodem. Zakład posiada warsztaty: szewskie, krawieckie, stolarskie oraz wytwórnię zabawek.

Dyrekcja szpitali zamierza otworzyć oddział dla chorych nerwowych. Wobec braku dostatecznej ilości lekarzy psychiatrów, działalność naukowomedyczna pozostawia wiele do życzenia. Należy uznać, że pod powyższym względem zakład w Kochanówce stoi wyżej.

Zawarliśmy korzystną umowę z lecznicą w Kodzborowie, oszczędzając miastu kilkanaście milionów rocznie. Umowę zawarto z doktorem Kryzaniem, przedstawicielem Sejmiku Toruńskiego. Na zasadzie umowy tej, Magistrat m. Łodzi będzie płacił za chorych umysłowo 100 Mk. dziennie. Magistrat zobowiązał się płacić za utrzymanie za 3 miesiące z góry.

Z Kodzborowa udaliśmy się do Wejchertowa. W Wejchertowie zwiedzaliśmy szpital dla umysłowo-chorych, zbudowany przez sejmik w 1885 r. Kierownikiem zakładu jest dr. Kawczyński, neurolog z Poznania. Jakkolwiek zakład obliczony jest na 800 chorych, posiada obecnie za dwie 250 pacjentów. Składa się on z 8 wielkich pawilonów, oprócz domu obserwacyjnego, szpitala i innych budynków. Urządzony jest podług najnowszych wymagań higieny. Jednakże personel jest nieliczny i przeciążony pracą. Ten brak sił fachowych źle się odbija na całokształcie zakładu. Winne są temu władze, które oznaczyły wyposażenie doktorów na 16 tysięcy marek za pracę od świtu do nocy, podczas gdy w niemieckich zakładach otrzymują od 30—40 tysięcy marek.

Podziwiać należy ofiarność tych ludzi, którzy mimo głodowych płac trwają na swych placówkach.

W sprawie umieszczania małoletnich przestępców, poinformowano nas, że w Kościennicach znajduje się zakład, który nadawałby się na podobną kolonję, prócz tego odpowiednim byłby zakład w Szubinie.

Następnie udaliśmy się do Poznania, celem zwiedzenia organizacji opieki społecznej. Instytucją tą w Poznaniu jest b. dobrze postawiona, gdyż wzory niemieckie, według których urządzono opiekę społeczną, stały b. wysoko. Magistrat wobec przysługującego mu prawa zorganizował urząd opieki nad młodzieżą. Każdy przytułek położniczy obowiązany jest meldować urodzenia dzieci ślubnych i nieślubnych. Główny urząd opieki przeprowadza proces w celu zapewnienia dziecku nieślubnemu utrzymania wedle stanu zamożności matki. Również dzieci, zdradzające złe skłonności, oddawane są pod opiekę powyższego urzędu. Informacji udzielał nam p. Brodniewicz, kierownik urzędu opieki nad młodzieżą i p. Leonard, kierownik urzędu ubogich. Urząd ubogich rozdziela miasto na 24 rewiry, na czele każdego rewiru stoi mianowany przez delegację kierownik, mający prawo dookoptowania członków do komitetu dzielnicowego i prowadzi ewidencję wszystkich ubogich, potrzebujących pomocy w danej dzielnicy.

Stosowana bywa bądź pomoc w naturze, bądź jednorazowa zapomoga pieniężna. Co do zapomóg panuje system düsseldorfski.

Prócz tego zwiedziliśmy w Poznaniu prywatny zakład opieki nad dziećmi d-ra Pinkusa należący do związku kobiet niemieckich. Jak poinformował nas prezydent Drwęski jest to jeden z najlepiej zorganizowanych zakładów w całej Rzeczypospolitej. Dr. Pinkus demonstrował wykazy graficzne, według których śmiertelność niemowląt wynosiła 50 proc., w miarę zaś rozwoju tej i innych podobnych instytucyj, śmiertelność niemowląt znacznie spadła i wynosi obecnie 28 proc. Przy zakładzie istnieją sale dla niemowląt, przedwcześnie urodzonych, dzieci są ważone, mierzone i t. d.

Wogóle zakład posiada wszelkie nowoczesne urządzenia w powyższym zakresie.

W pobliżu Gdyni widzieliśmy polski statek wojenny „Piłsudczyk“, którego sylwetka zarysowała się ostro na tle jasnej toni polskiego morza.

Polska marynarka wojenna powstała w listopadzie 1918 r. Niemcy pozostawili urząd t. zw. „Schiffartsgruppe“, do którego należało kilka uzbrojonych statków rzecznych i motorówek. W grudniu tegoż roku została utworzona przy Ministerstwie wojny sekcja marynarki i odtąd marynarka rozwija się szybko, rozpoczęto zbrojenie flotyli rzecznej i objęto zarządem wojskowym porty na Wiśle, Modlin i Toruń, założono również specjalną szkołę dla marynarki handlowej w Tczewie. W kwietniu 1919 r. departament przetrzcucił część jednostek rzecznych na Pinę i Przypec, tworząc flotylę pińską, która w walce z bolszewikami zdobyła tabor rzeczny, składający się z 60 jednostek. Flotyla polska w znanym pochodzie na Ukrainę, dotarła aż do Kijowa. W ciągu 2 tygodni po wycofaniu flotyli pińskiej, powstała uzbrojona flota, składająca się z 10 statków i 20 motorówek.

Podczas inwazji bolszewickiej 18-go sierpnia statki: „Stefan Batory“, „Minister“ i „Wawel“, oraz kilka motorówek przyjęły udział w walce pod Płockiem, uniemożliwiając sforsowanie Wisły i oskrzydlenie armji, broniącej Warszawy. Pułk morski, utworzony w okresie inwazji, odznaczył się chlubnie szeregiem bohaterskich czynów...

Wogóle podróż po nowo przyłączonych do Macierzy ziemiach rodzi wewnętrzną wiarę w potęgę naszą, widzimy nasze wielkie bogactwa, które przy udolnej gospodarce, zdołają nas w przyszłości postawić w rzędzie najpotężniejszych państw Europy.

Gdy objeżdżając poznańskie i Pomorze, podziwiamy wprost rezultówczej pracy mieszkańców tych ziem -- to jasno zdajemy sobie sprawę, że tylko pracą można osiągnąć dobrobyt i rozkwit państwa.

A. Rzewski.

Dział sprawozdawczy.

Z obrad Rady Miejskiej.

Protokół

35 (III sesji) posiedzenia Rady Miejskiej

Łódź, dnia 27 czerwca 1921 r.

Posiedzenie Rady Miejskiej z powodu braku quorum nie odbyło się. Do godziny 8 min. 30 wieczór lista

obecności wykazała 35 członków Rady Miejskiej.

Przewodniczący: (-) S. Rapalski.
Prowadzący protokół: (—) P. Rundo.

Sprawozdanie z działalności Wydziału Opieki Społecznej za czas od 1. I. do 31. III. 1921 r.

Opisowe.

W okresie sprawozdawczym przystąpiono do zreorganizowania pomocy biednym chorym w domu: zamiast

13 stałych lekarzy dzielnicowych według dzielnic powołano szerszy ogół lekarzy, którym Wydział będzie płacił za poszczególne wizyty, przez co uprzystępnili się biednym wybór lekarza według specjalności.

Ze względu na panujące nieporządki w Przytułku Położniczym przy ul. Dzielnej Nr. 52 i wobec tego, że z przytułku tego korzysta 99 proc. położnic na rachunek Magistratu, wystąpiono do Magistratu z wnioskiem o umiastowienie tej instytucji, ewent. otwarcie wzorowego przytułku ogólnego dla chrześcijanek i żydówek, z przytułkiem przedpołogowym dla niemających żadnej opieki.

Wobec ustalenia, że ogólna liczba otrzymujących 12 mk. wsparcia miesięcznie, którzy utrzymują się wyłącznie z żebrani, jest minimalną, przystąpiono do rozmieszczenia tych osób w Przytułkach przy Chrześcijańskim i Żydowskim Towarz. Dobroczynności.

Wystąpiono do Magistratu z memorjałem w sprawie zreorganizowania Oddziału Szpitalnego w ten sposób, ażeby prace kwalifikowania i umieszczania chorych w szpitalach, zarząd szpitalami miejskimi oraz rozrachunek i rewindykację kosztów i wogóle prace, wchodzące w zakres szpitalnictwa, skoncentrować w jednym wydziale. Potrzebę reorganizacji Wydział motywuje koniecznością zaoszczędzenia publiczności straty czasu na chodzenie od jednego biura do drugiego, zaoszczędzenia wydatków na utrzymywanie podwójnego aparatu urzędniczego— oraz przeprowadzenia sanacji w t. zw. opiece nadzwyczajnej: nad umysłowo chorymi, prostytutkami i t. d.

Umiastowiono Przytułek Noclegowy przy ul. Cmentarnej № 10-a.

CYFROWE.

1. Zapomogi skasowano.

2. Pomoc biednym chorym

a) za pośrednictwem Wydz. Op. Społ.:
umieszczono w szpit. i przyt.
położnicz.: . . chrześcijan 599
żydów 421
razem 1020

b) za pośrednictwem dzielnic:

1) było chorych zarejestrowanych na 1.-1. 21 roku
chrześc. 893 żyd. 1274
przybyło „ 484 „ 148
razem 1377 1422

| | | | | |
|----------|-----------|----------|-----|-----|
| wykreśl. | chrz. 343 | żyd. 440 | | |
| wyzdr. | 207 | 35 | | |
| zmarło | 24 | 19 | 674 | 494 |

Pozost. na 1. IV. 21 r. 703 928

1) udzielono pomocy:

| | | |
|------------|------|-----|
| ambulator. | 881 | 538 |
| lekarskiej | 165 | 30 |
| razem | 1045 | 576 |

3) wydano mleka 169 litrów.

3. Zrewindykowano

| | |
|------------------|------------------|
| kosztów zapomog. | mk. 260.552.96 |
| „ leczenia | „ 2.116.500.88 |
| „ pogrzebu | „ 33.976.06 |
| „ lekarstw | „ 3.267.63 |
| „ utrż. w przyt. | „ 9.447.24 |
| razem | mk. 2.423.744.77 |

4. Dom Chronicznych Chorych.

| | | | | |
|----------------|--------|--------|--------|-------|
| Było chorych | Mężcz. | Kobiet | Dzieci | Razem |
| na 1. I. 21 r. | 39 | 60 | 3 | 102 |
| przybyło | 12 | 10 | — | 22 |
| razem | 51 | 70 | 3 | 124 |
| ubyło | 5 | 15 | — | 20 |

;)Pozostało

na 1. IV. 21 r. 46 55 3 104
Ogólne wydatki — mk. 584.328.73
Koszt dzienny utrzymania 1 pensjonarza — 62.69.

5. Pogotowie Opiekuńcze.

Przeciętna ilość dzieci 137.
Wydatki ogólne—mk. 536.633.91.
Koszt dzienny utrzymania 1 dziecka — mk. 46.91.

6. Przytułek dla Dzieci — Wiznara 25/7.

Przeciętna ilość dzieci — 145.
Wydatki ogólne—mk. 559.450.30
Koszt dzienny utrzymania 1 dziecka — mk. 39.94.

7. „Żłobek“ dla Niemowląt.

Przeciętna ilość dzieci — 81.
Ogólne wydatki—mk. 374.433.24
Koszt dzienny utrzymania 1 dziecka — mk. 51.84.

8. Instytucje subsydjowane.

| | Dorosl. | Dzieci | Miesz an | Razem |
|------------------|---------|--------|----------|-------|
| Opieka zamknięta | 511 | 2327 | — | 1838 |
| „ półotwarta | — | 1935 | — | 1935 |
| „ otwarta | — | 1339 | 30 | 2369 |
| razem | 511 | 5601 | 30 | 6142 |

9. Komitet Zagonków

w likwidacji.

10. Pochowano na koszt miasta.

| | |
|-------------|-----|
| chrześcijan | 196 |
| żydów | 151 |
| razem | 347 |

Przewodniczący Wydziału:

(—) **St. Maciński.****Sprawozdanie z działalności Komisji Powszechn. Nauczania za IV kwartał roku budżetowego 1920/21**

W okresie sprawozdawczym Komisja Powszechnego Nauczania w całym swoim zespole odbyła 2 posiedzenia poza tem Wydział Wykonawczy Komisji odbył posiedzeń 21 w czem 7 karnych. W okresie tym, jako środkiem roku szkolnego, prace Komisji polegały na zakończeniu i uporządkowaniu organizacyjnych poczynań na bieżący rok szkolny oraz badaniu ich wyników tudzież na rozpoczęciu przygotowań do roku szkolnego przyszłego. Posunięta dalej i możliwie udoskonalona organizacja Komitetów Dzielnicowych, rozwijających intensywną działalność, dala wyniki, które przedewszystkiem uwydatniły się na ogólnej frekwencji oraz regulaminie uczęszczania dzieci na naukę.

Podczas, gdy w roku szkolnym ubiegłym ogólna liczba dziatwy w szkołach powszechnych wzrastała tylko do listopada, odkąd zaczął się już spadek, w bieżącym roku wzrost liczby dzieci trwał do stycznia włącznie. A więc: we wrześniu ogólna liczba dzieci wynosiła 54,387, w październiku — 55,064, w listopadzie — 55,640, w grudniu — 55,683 i w styczniu 55,859. Odtąd datuje się, co prawda spadek, ale tak nieznaczny, że

można go zgola nie brać w rachubę. Do końca marca, mianowicie, liczba dzieci zmniejszyła się o 170, co stanowi 0, 3% ogólnej liczby. W tym samym czasie w roku ubiegłym spadek osiągnął liczbę 1732, co stanowiło do ówczesnej ogólnej liczby dzieci 3. 4%.

Odnosnie do regularności uczęszczania na naukę — stasystyka K. P. N. wykazuje w styczniu na 100 dzieci przeciętnie 261 dni opuszczonych w ciągu miesiąca, w lutym 261 i w marcu 199, w roku ubiegłym wypadało na 100 dzieci przeciętnie 370 dni opuszczonych w styczniu, 287, — w lutym i 271 w marcu. Wiodącą jest znaczna poprawa, która uwydatnia się zwłaszcza w tem, że w każdym dniu szkolnym w styczniu było nieobecnych na nauce 11, 4% dzieci, w lutym 11. 3% i w marcu 10, 5%. W ten sposób jesteśmy bliscy normalnej frekwencji, która wynosić powinna 90% obecnych z ogólnej liczby dzieci. Wynik taki osiągnięto w Anglii, jak to uwidoczniła urzędowa statystyka.

Wszystko to, oczywista, sprawadza szkole możliwie normalne warunki pracy, wnosi uspokojenie i umożliwia doskonalenie organizacji szkoły. Działwa, jakkolwiek zapisana do szkoły pod przymusem, przyzwyczajają się do obowiązku regularnego uczęszczania na naukę, rodzice zdają sobie sprawę z obowiązków, jakie ciąży na nich w stosunku do dziecka i szkoły, szerzy się i rozwija uświadczenie społeczne, podnosi autorytet szkoły.

Atoli ciemnym punktem na tej drodze jest brak szkoły pomocniczej dla dzieci, zaniedbanych moralnie i przejawiających złe skłonności. W wielkich środowiskach, jakim jest Łódź, zawsze się znajdzie pewna liczba dzieci, nie nadających się do szkoły normalnej. Jeżeli więc zachodzi potrzeba usunięcia dziecka ze szkoły — ze względu na wywierany przez nie ujemny wpływ na otoczenie — to Komisja, stojąca na straży obowiązku szkolnego, znajduje się w

trudnem istotnie położeniu. Jeżeli chodzi o dziecko, które przekroczyło 14 lat, istnieje możliwość zwolnienia go od obowiązku szkolnego. Natomiast dzieci młodszych — nie wolno pozbawiać prawa korzystania z nauki; jeżeli nie w szkole normalnej, to w specjalnej, dla tej kategorii dzieci przeznaczonej. Ponieważ jednak szkoły takiej obecnie w Łodzi jeszcze niema — projekt jest w opracowaniu, a potrzeba usuwania dzieci ze szkoły normalnej zachodzi dość często, przeto Komisja w porozumieniu z inspektorem szkolnym — niejednokrotnie szczęśliwie rozwiązywała kwestję, tranzlokując takie dzieci do innych szkół. Rozwiązania takie nasunęły Komisji rozważania pedagogiczne. Zdarza się, bowiem, że usiłowania nauczyciela w kierunku poprawienia dziecka uniemożliwia samo otoczenie dziecięce, które zbyt łatwo wyrabia sobie o koledze nieprzychylną opinię i ta na nim ciąży. Możliwe jest w takim wypadku zacięcie się dziecka i upór trwania w złem. W innym znów wypadku chłopiec, w otoczeniu dziewcząt niemożliwy, w szkole męskiej, w otoczeniu chłopców staje się zupełnie poprawnym. Przeniesienie zatem do szkoły, czy to męskiej wyłącznie, czy też innej koedukacyjnej, zmiana otoczenia, personelu nauczycielskiego może wpłynąć dodatnio i przeprowadzić do równowagi. Przedsięwzięte przez Komisję próby w tym względzie dały wyniki w większości zupełnie zadowalniające. Oczywiście, jest to tylko rozwiązanie połowiczne, nie usuwające radykalnie niedomagania. W każdym bądź razie, jak wykazują przytoczone wyżej wyniki, sytuacja, wytworzona przez wprowadzenie przymusu szkolnego w Łodzi, została całkowicie opanowana.

Z tego względu Komisja uznała za możliwe dopełnienie zakreślonego już w 1919. roku planu, przewidzianego na rok 1921 wprowadzenie całkowitego przymusu szkolnego dla wszystkich dzieci od 7 do 14 lat. Dla dokładnego ułożenia planu dzia-

łania na przyszły rok szkolny należało zgóry zakreślić rozmiary pracy, aby wszystkim decydującym czynnikom dać możliwość poczynienia zawczasu niezbędnych kroków. Umożliwia to prowadzona przez Biuro Obowiązku Szkolnego statystyka, na podstawie której ustalono:

W roku szkolnym 1920/21 na 16.XII było w szkołach powsz. 55683 dzieci; objęte były całkowitym przymusem roczniki 1908, 1909, 1910, 1911 i 1912.

Przybywają roczniki 1913—1914, przyczem przewiduje się dokonanie przymusowego zapisu, regulowanego przez Biuro Powszechnego Nauczania. Przy tym stanie rzeczy dobrowolny zapis dzieci dozwolony będzie jedynie do szkół średnich i innych powszechnych prywatnych, które przez Radę Szkolną Okręgową, uznane będą za czyniące zadość obowiązkowi szkolnemu. W ten sposób z dzieci rocznika 1913, podlegających przymusowemu zapisowi do szkół wyłączyć należy te, które już w bieżącym roku uczęszczają do szkół powszechnych i innych czyniących zadość obowiązkowi szkolnemu.

Z rocznika zaś 1914 należy wyłączyć taką liczbę, która przypuszczalnie zapisze się do szkół czyniących zadość obowiązkowi szkolnemu. Rocznik 1913 liczy dzieci 8843 z tej liczby do szkół pow.

| | |
|--------------------------------------|------|
| uczęszczało | 4469 |
| do szkół średnich około | 400 |
| razem | 4869 |
| czyli pozostaje do objęcia przymusem | 3974 |

Rocznik 1914 liczy dzieci 8281
Przypuszczalny dobrowolny zapis dzieci

do szkół innych, czyniących zadość obowiązkowi szkolnemu — 5, 0 400

Pozostaje do objęcia przymusem 7881

W roku szkolnym 1920/21 na 15.XII.

było w szkołach pow. 55683

| | | |
|------------------------------------|-------------|--------------|
| Odpadają nienależące do wie- | | |
| ku szkolnego roczniki | | |
| 1907 | 6869 | |
| starsze | <u>5495</u> | <u>12364</u> |
| pozostaje | | 43319 |
| Przybywają dzieci z roczników | | |
| objętych przymusem szkolnym | | |
| 1913 | | 3974 |
| objętych przymusem szkolnym | | |
| 1914 | | <u>7881</u> |
| | razem | <u>55174</u> |
| Przypuszczalna liczba dzieci | | |
| starszych, które pozostaną w | | |
| szkołach—11 ^o od 55174— | | <u>6069</u> |
| | Ogółem | <u>61243</u> |

W związku z tem stwierdzono, że zachodzi potrzeba otwarcia na przyszły rok szkolny około 100 oddziałów.

Stwierdzić należy, że uruchomienie tylu nowych oddziałów nie będzie zbyt łatwym do przeprowadzenia w obecnych warunkach. Brak lokali stwarza trudność bardzo poważną i jeżeli nie znajdzie się odpowiednia ilość nowych pomieszczeń, wszystkie te oddziały trzeba będzie pomieścić w istniejących już lokalach w porze popołudniowej. Poza tem, bardzo poważną trudnością jest brak wykwalifikowanych sił nauczycielskich. Szukając dróg do przeprowadzenia swoich zamierzeń Komisja odbyła narady z Wydziałem Budownictwa i Urzędem Mieszaniowym w sprawie lokali dla szkół oraz z Inspektorem Szkolnym w sprawie dostarczenia Łodzi odpowiedniej liczby sił nauczycielskich. Narady te, jakkolwiek narazie pozytywnych rezultatów nie wydały, wszakże pobudziły czynniki miarodajne do czynienia wysiłków na tej drodze.

W miesiącu lutym Komisja zaskoczona została faktem, który dla sprawy powszechnego nauczania mogłoby mieć fatalne następstwa. Już w pierwszym roku swej działalności Komisja spotkała się z wypadkami zabierania dzieci z ławy szkolnej do pracy zarobkowej, dzieci, które nie osiągnęły 14 lat, podczas gdy przymus szkolny obejmuje dzieci właści-

wie do tego wieku. Zainterpelowane w tej sprawie władze Ministerstwa Pracy nie mogły temu przeciwdziałać, ponieważ w ustawodawstwie Rzeczypospolitej Polski nie istniał zakaz pracy dla dzieci. Nadto same państwowe urzędy miały polecenie za pośredniczenia do pracy zarobkowej młodocianych od lat 12. Ponieważ taki stan rzeczy stawał w rażącej sprzeczności z ustawą o obowiązkach szkolnym, przeto Komisja zwróciła się do władz centralnych z prośbą o usunięcie niewłaściwości. Komisja zdawała sobie sprawę, że zasadnicze rozwiązanie tej kwestji mogło nastąpić jedynie w drodze ustawodawczej, i dlatego prosiła o wydanie tymczasowego administracyjnego rozporządzenia, regulującego sprawę. Rozporządzenie jednak nie zostało wydane, a Sejm Ustawodawczy w projekcie Konstytucji artykułu o zakazie pracy nie zamieścił. Wprawdzie pewne koła peselskie zaproponowały wniesienie do art. 70-go Ustawy Konstytucyjnej poprawki o zakazie pracy dla dzieci poniżej 15-tu, ale poprawki te właśnie w lutym, przy drugiem czytaniu ustawy zostały przez większość Sejmu odrzucone. Poruszona tem Komisja uważała za swój święty obowiązek podniesienie tej sprawy i wystąpiła do Sejmu z memorjałem, uzasadniającym konieczność zamieszczenia w ustawodawstwie Rzeczypospolitej Polski zakazu pracy dla dzieci. Memorjał wystosowany był pod hasłem: — „bez zakazu pracy niema przymusu szkolnego“—i uwydatniał całą bezsilność ustawy o obowiązkach szkolnym bez równorzędnego istnienia zakazu zabierania dzieci w wieku szkolnym do pracy zarobkowej. Ze zrozumiałą przeto satysfakcją Komisja po pewnym czasie przyjęła do wiadomości, że Sejm przy trzeciem czytaniu Ustawy Konstytucyjnej zakaz pracy zarobkowej dla dzieci poniżej lat 15-tu uchwalił.

Okres sprawozdawczy zakończyło postanowienie Komisji zwołać a zjazdu w sprawie powszechnego nauczania w Polsce. Do postanowienia

tego skłoniła Komisję już dawno stwierdzona potrzeba zmiany ustawy o obowiązku szkolnym, która nie odpowiada istotnym potrzebom i warunkom pracy na tem polu. Ponieważ przytem poszczególne dzielnice Polski rządzą się ustawami dawnych państw zaborczych, przeto jednocześnie należałoby stworzyć ustawę jednolitą dla całego obszaru Rzeczypospolitej. Pozatem Komisja, posiadająca już pewien zasób doświadczenia na polu powszechnego nauczania pragnie pobudzić dalsze i bliższe okolice do pracy na tem polu. Uważając, że doświadczeniem swym Komisja może i powinna służyć czynnikom zainteresowanym i że w dodatku może obalić niejedno nieuzasadnione uprzedzenie lub obawę przed zbyt wielkimi, a najczęściej urojonymi trudnościami na tej drodze, postanowiono dążyć do zwołania ogólnopolskiego zjazdu, i jeśli to będzie możliwe, do Łodzi.

Magistrat m. Łodzi

Komisja Powszechnego Nauczania
St. Kopciński.

Zagadnienia komunalne.

Artykuły Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 17-III 1921 r. dotyczące Samorządu.

Artykuł 3.

Zakres ustawodawstwa państwowego obejmuje stanowienie wszelkich praw publicznych i prywatnych i sposobu ich wykonania

Niema ustawy bez zgody Sejmu, wyrażonej w sposób, regulaminowo ustalony.

Ustawa uchwalona przez Sejm uzyskuje moc obowiązującą w czasie, przez nią samą określonym.

Rzeczpospolita Polska, opierając swój ustrój na zasadzie szerokiego samorządu terytorjalnego, przekazuje przedstawicielstwu samorządu właściwy zakres ustawodawstwa, zwłaszcza z dziedziny administracji, kultury i gospodarstwa, który zostanie

bliżej określony ustawami państwowymi.

Rozporządzenia władzy, z których wynikają prawa lub obowiązki obywateli, mają moc obowiązującą tylko wtedy, gdy zostały wydane z upoważnienia ustawy i z powołaniem się na nią.

Artykuł 65.

Dla celów administracyjnych Państwo Polskie podzielone będzie w drodze ustawodawczej na województwa, powiaty i gminy miejskie i wiejskie, które będą równocześnie jednostkami samorządu terytorjalnego.

Jednostki samorządowe mogą się łączyć w związki dla przeprowadzenia zadań, wchodzących w zakres samorządu.

Związki takie mogą otrzymać charakter publiczno-prawny tylko na podstawie osobnej ustawy.

Artykuł 67.

Prawo stanowienia w sprawach, należących do zakresu działania samorządu, przysługuje radom obieralnym. Czynności wykonawcze samorządu wojewódzkiego i powiatowego należą do organów, utworzonych na zasadzie zespolenia kolegów, obieranych przez ciała reprezentacyjne, z przedstawicielami państwowych władz administracyjnych i pod ich przewodnictwem.

Artykuł 69.

Źródła dochodowe Państwa i samorządu będą ustawami ściśle ograniczone.

Artykuł 70.

Państwo będzie sprawowało nadzór nad działalnością samorządu przez wydziały samorządu wyższego stopnia, nadzór ten mogą jednak ustawy przekazać częściowo sądownictwu administracyjnemu.

Wypadki, w których uchwały organów samorządu wymagać będą wyjątkowo zatwierdzenia przez organy samorządu wyższego stopnia lub przez ministerstwa, będą określone ustawami.

Artykuł 71.

Odwolanie od orzeczeń organów zarówno rządowych jak samorządowych dopuszczane będzie tylko do jednej wyższej instancji, o ile ustawy nie przewidują w tym względzie wyjątków.

Artykuł 73.

Do orzeczenia o legalności aktów administracyjnych w zakresie administracji tak rządowej jak i samorządowej, powoła osobna ustawa sądownictwo administracyjne, oparte w swej organizacji na współdziałaniu czynnika obywatelskiego i sędziowskiego, z Najwyższym Trybunałem Administracyjnym na czele.

Komunalne gospodarstwa mleczne.

Okręgowy Urząd Zdrowia m. stoł. Warszawy przesłał do Magistratu m. Warszawy, oraz do innych zarządów komunalnych następujące pismo:

Ze względu na wynik gospodarstw mlecznych i brak mleka dla dzieci, co zwiększa wśród nich śmiertelność, szczególnie odczuwać się dającą w większych miastach i skupieniach ludzkich, ministerstwo zdrowia publicznego, pragnąc wykorzystać okres parcelacji majątków ziemskich dla celów zdrowotnych, sięgających w dalszą przyszłość, zwraca uwagę na moment sprzyjający do zarezerwowania odpowiednich obiektów ziemskich dla założenia i prowadzenia gospodarstw mlecznych względnie krowiarni na rachunek komunalny.

W związku z tem, ministerstwo zdrowia publicznego przedłożyło stosowny projekt ministerstwu rolnictwa i dóbr państwowych z dn. 15. II. 21 Nr. 4574/410 z wnioskiem o wydanie dyrektywy podwładnym Urzędem co do zachowania się w tej sprawie wobec ewent. zgłoszeń przedstawicieli Zarządów komunalnych, oraz wobec potrzeby poczynienia zastrzeżeń przy wydzielaniu z parcelowanych majątków odpowiednich obiektów ziemskich znajdujących się w pobliżu obwodów komunalnych.

Pismem z dn. 12. II. 21 Nr. 170 P. O. Główny Urząd ziemski komunikuje, że lista majątków ziemskich przeznaczonych do parcelacji, będzie podana w „Monitorze” do publicznej wiadomości i zainteresowane instytucje będą mogły zgłaszać swoje zastrzeżenia o wydzielanie ośrodków (z zabudowaniami) na cele społeczne u odnośnych Urzędów okręgowych.

W celu realizacji projektu pożądanego byłoby zatem niezwłoczne wystąpienie zainteresowanych Zarządów komunalnych o informacje do Okręgowych Urzędów Ziemskich, jakie majątki ziemskie w najbliższej okolicy podlegają parcelacji i po szczegółowej lustracji i zaopiniowaniu o przydatności poszczególnych obiektów sporządzić plan urządzenia i prowadzenia krowiarni i wraz z wnioskiem o wydzielenie z ogólnego obszaru majątkowego przedłożyć ministerstwu dla ewentualnego poparcia u właściwych instancji.

Składka na inwestycje komunalne.

Ministerstwo spraw wewnętrznych po porozumieniu z min. skarbu wydało okólnik do wojewodów w b. Kongresówce, w którym podaje do wiadomości, że celem doraźnego zasilenia funduszków samorządu powiatowego zezwala się na pobór specjalnej składki gruntowej w wysokości od 15 mk. do 40 mk. z morga, z tem jednak zastrzeżeniem, że środki tą drogą osiągnięte przeznaczone zostaną na inwestycje komunalne w zakresie, nap. zdrowia publicznego, opieki społecznej, komunikacji, szkolnictwa i t. p.

Oдноśne uchwały Sejmików powiatowych winny być w myśl art. 47 Dekretu o tymczasowej ordynacji powiatowej („Dz. Pr.” № 13/1919, poz. 141) przedstawione ministerstwu spraw wewnętrznych do zatwierdzenia.

Kronika miejska.

— **Przetransportowanie chorych umyślowo do Kocborowa.** Magistrat m. Łodzi w najbliższych dniach rozpocznie wysyłanie do za-

kładu dla chorych amysłowo w Kochorowie na Pomorzu wszystkich chorych, amieszczonych na koszt miasta, w „Kochanówce”.— Rodziny wzgl. opiekunowie, którzy nie zgadzają się na wysłanie swych krewnych do powyższego zakładu zechcą o tem zawiadomić Wydział Opieki Społecznej przy Magistracie m. Łodzi, ul. Moniaszki № 10 do dnia 2-go lipca b. r.

— **W sprawie otwarcia Politechniki w Łodzi.** Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zawiadomiło Magistrat m. Łodzi że ze względu na obecne finansowe położenie państwa oraz ze względu na konieczność jak najrychlejszego należytego wyposażenia szkół akademickich, których organizacja jest już w toku, projekt utworzenia Politechniki w Łodzi, do którego Ministerstwo odnosi się w zasadzie z sympatją, nie może być w najbliższym czasie zrealizowany z funduszków państwowych. Nadmieniam, że założenie nowej Politechniki wymagałoby w czasach dzisiejszych półmiliardowego wkładu, a roczne utrzymanie budżeta w wysokości około 100.000.000 —mk.

Zaznaczono również, że podsiawą dla stworzenia w Łodzi szkolnictwa wyższego może być dalszy rozwój obecnej szkoły średniej włókienniczej, a zwłaszcza zorganizowanie stacji doświadczalnej i pracowni naukowej dla potrzeb przemysłu włókienniczego.—

— **Konferencja Magistratu z przedstawicielami prasy w sprawie teatru.** W dn. 27-go b. m. odbyła się konferencja Magistratu z przedstawicielami prasy w sprawie teatru w związku z atakami prasy przeciwko Magistratowi za powierzenie kierownictwa teatru p. Noskowskiemu.

Przewodniczył wice-prezydent dr. Stupnicki, wyjaśnień udzielali pp. dr. Kopeński, wice-prezydent dr. Stupnicki i p. Remiszewski.

Dr. Kopeński wyjaśnił, że pertraktacje z dyr. Zelwerowiczem trwa-

ły od marca r. b. (łożono już szereg warunków, jako to: podniesienie subsydjum, miasto miało pokryć 1/2 wydatków, warunki miały obowiązywać od 1 maja. Subsydjum miało wynosić 1950.000.— Mk. oprócz bezpłatnego oddania gmachu teatralnego, światła i t. d. Deficyt miał być pokryty do wysokości 1400.000.— Mk. Tak sprawa przedstawiała się w pierwszych dniach czerwca.

Jednakże mimo to, że Magistrat szedł na najdalej, idące ustępstwa dyr. Zelwerowicz ostatecznie odmówił. Stało to również w związku z projektowanym utworzeniem teatru kameralnego w Sali T-wa Miłośników Muzyki i założeniem T-wa Przyjaciół Teatru. Jednakże nowe podwyższenie przez dyr. Zelwerowicza sumy gwarancyjnej 1950.000.— Mk. rozbiło ostateczne pertraktacje.

Zwrócono się wówczas do Solskiego, Hellera i Ordyńskiego, lecz ci mogli tylko objąć kierownictwo teatru na odległość t. j. z Warszawy gdzie prowadzą inne teatry, przytym warunki przez nich stawiane były b. trudne, np. prócz pensji 15% dochodu brutto. Rada Miejska warunków tych nie zaakceptowała. Proponowano tym dyrektorom przyjęcie kierownictwa z pewną gwarancją za deficyt przez miasto. Jednakże ta propozycja miasta nie została przyjęta przez p. Hellera i Ordyńskiego.

W owej chwili nie można było myśleć o konkursie, gdyż większość artystów była już zaangażowana, zaś łódzkie artystów wprost wydzierano, przelicytowując ich pensje (pp. Szyfman, Rychłowski i t. d.)

Wobec tego stanu rzeczy Komisja Radziecka, specjalnie w tej sprawie wydelegowana, przyjęła projekt umiastowienia teatru. Zaangażowano dyr. Noskowskiego z pensją 100 tys. marek + 3% z dochoda brutto, co 150.000.— mk. miesięcznie.

Starosta Remiszewski wyjaśnia, że projekt teatru kameralnego ze względu na program nie był przez Komisję ostatecznie przyjęty.

Rada Miejska zgadzała się już na propozycję dr. Solskiego, lecz

pragnęła poprzestać tylko na teatrze dramatycznym, wobec czego i ta kombinacja upadła,

Dr. Stupnicki wyjaśnia, stronę finansową pertraktacji, zaznaczając, że ostatecznie rozeszło się o wysokość pokrywanego przez miasto deficytu.

Projektu Hellera i Ordyńskiego, co do operetki przyjąć nie można było gdyż były to szalone ciężar finansowy (z dochodu brutto miało zejść 15% dla kierownictwa, a 22% dla właściciela budynku „Seala“.

Poza powyższymi, członkowie Komisji budzili przedstawicielom prasy wyczerpujących wyjaśnień i przychyliłi się do projektu zaangażowania w najprędszym czasie kierownika literackiego.

Posiedzenie zakończył dr. Stupnicki apelem do współpracy o byt teatru polskiego w Łodzi,

Sekretarzował red. Lewartowicz. Obecni byli przedstawiciele „Kurjera Łódzkiego“, „Pracy“, „Łodzianina“ i „Wolnej Myśli“.

— **Nadużycia w Urzędzie Mieszkaniowym.** W Związku z nadużyciami w Urzędzie Mieszkaniowym, Magistrat komunikuje, że urzędnicy Urzędu mieszkaniowego: Nessel i Kubiak za pobieranie łapówek został wydaleni, a sprawa została skierowana do Prokuratora.—

Z Seminarjum Nauczycielskiego im. Edwar. Estkowskiego.

W dn. 30 ub. m. odbyła się uroczystość zakończenia roku szkolnego 1920/21 i rozdania matur pierwszym abiturjentom, kończącym 5 letnie seminarjum.

Obecni byli: delegat Ministerstwa W. R. i O. P., inspektor szkolny P. Grabiński, prezydent m. Łodzi A. Rzewski, prezes Rady miejskiej, p. starosta Remiszewski, przewodniczący Wydz. Oświaty i Kultury dr. Sł. Kopeński, przedstawiciele Związku polskiego nauczycielstwa pp. Papis, Wasilewski, dyr. Seminarjum M. Dura i nauczycielowie Seminarjum pp. M. Lapińska, A. Zalewski, ks. R.

Brzeziński, W. Piaskowski, J. Pętkowska, R. Kempner, St. Borek, W. Fljałkowski, W. Robakowski, J. Rutkowski, I. Latkiewicz, A. Lobos. Seminarjum ukończyli pp.: M. Binderówna, M. Biwanówna, M. Borkowska, J. Błaszczyńska, St. Bombiówna, J. Braunówna, K. Baumgartenówna, E. Domehówna, J. Duryśówna, P. Dzieciół, J. Grodzicka, C. Grodska, E. Jungowska, M. Kotyńiówna, K. Kukulakówna, Cz. Kordowska, Z. Kokol. H. Kielak, L. Nawrotek, J. Nowaczyk, J. Olko, E. Penczakówna, M. Piotrkowska, R. Rawska, J. Rydzewska, L. Sroka, A. Szymańska, J. Szczepaniak, I. Szymski, S. Swiderk, B. Tomezyk, G. Trzęsowska, M. Wadzyńska, L. Weinberżanka, J. Wielońska, M. Woźniakówna, Z. Zieliński.

Po odśpiewaniu pieśni Gromółki: „Modlitwa“ zabrał głos p. inspektor Grabiński, który w swym przemówieniu, wskazując na trudności zawodu nauczycielskiego, życzył abiturjentom szczęścia na nowej drodze, poczym rozdał świadectwa ukończenia Seminarjum.

Następnie przemawiał dyr. Seminarjum p. Dura, obznajmiając obecnych z przeszłością seminarjum i trudnościami, z jakimi musiało się ono borykać. Jednakże pod pieczołowitą opieką miasta, seminarjum stanęło na wysokości swego zadania.

Prezydent Rzewski i starosta Remiszewski zwracają się z gorącym apelem do młodzieży, która ma spełnić swoje szczytne zadanie „nieśnienia oświaty w lud i walki z największym naszym wrogiem — ciemnotą“.

Zabiera głos przewodniczący Wydz. Oświaty i kultury dr. Kopeński, prezes Zw. Polsk. Nauczycielstwa p. Papis, następnie abiturjenci p. Wawrzyńkowski, Szczepaniak. Duryśówna.

Na zakończenie uroczystości chór odśpiewał pieśni okolicznościowe.

Popis zakończyły ćwiczenia drużyny gimnastycznej, męskiej i żeńskiej.

Zaproszeni goście zwiedzali sale prac. szkolnych w zakresie rysunku, malarstwa i słoju, prowadzone wzorowo przez p. Piątkowskiego.

— **Wizyta Przedstawiciela Stow. Mechaników Polskich w Magistracie.** Odwiedził Magistrat p. Józef Mass, przedstawiciel Stow. Mechaników Polskich w Ameryce, które pragnie odrodzić Polskę przez spółdzielnianstwo zorganizowanej pracy i podniesienie wytwórczości przemysłu przez wysoką technikę amerykańską. P. Mass. prosił władze municypalne o poparcie zamierzeń Stowarzyszenia na terenie Łodzi. Z tej racji, że we czwartek 30-go b. m. o godz. 8-iej wiecz. w s. li Stow. Handl. Polskich odbędzie się informacyjno — organizacyjne zebranie wszystkich życzliwych i sympatyzujących z ideą pracy, nadmienić trzeba, że Stow. Mechaników Polskich w Ameryce posiada własne domy i banki w New — Jorku i w Warszawie, ołbrzymią kopalnię węgla brunatnego w Porębie, odlewnię i znaczny majątek ziemski. Stowarzyszenie posiada urzędzone w. g. najnowszych wymagań techniki 2 cegielnie w Bydgoszczy, fabrykę narzędzi rolniczych w Wyszkuwie, przenosi z Wiednia fabrykę traktorów własny organ Stowarzyszenia, wychodzący w Warszawie p. t. „Mechanik“, mający za zadanie podniesienie wiedzy technicznej.

Założycielem Stow. jest prof. Aleks. Gwiazdowski. Instytucja ta powstała ze składek polaków, pracujących w Ameryce. Podczas inwazji bolszewickiej Stow. oddało Państwu polskiemu do dyspozycji wszystkie swoje samochody i rozwinięto propagandę za pożyczką w Ameryce. Stow. Meehan. Polskich nabyło Pożyczkę państwową za 6¹/₂ miliona marek, a w Ameryce za 2 miliony dolarów.

Stow. to jest wcieleniem ideałowości społecznej w kształty nowoczesnego przedsiębiorstwa.

Stow. posiada 15 tysięcy członków i 3 miliony dolarów kapitału.

Prezydent Rzewski przyrzekł inż. Masowi poparcie w sprawach organizacyjnych na terenie Łodzi.—

— **W sprawie zrównania płac pracowników miejskich m. Łodzi z Warszawą.** Powrócił z Warszawy naczelnik Wydz. Fin. Rach., p. Pileer, który przywiózł z kancelarii prezydium m. Warszawy dane dotyczące kumunalnych płac pracowników w Warszawie,

Dane do różni się b. znacznie od danych, przedstawionych przez Komisję Międzyzwiązkową Pracown. Kumunalnych m. Łodzi. W powyższej sprawie Magistrat stanął na stanowisku, że zrównanie płac pracowników kumunalnych Łodzi z Warszawą, przyczyni się do uregulowania płac na przyszłość, gdyż płace będą normowane w. g. kosztów utrzymania, które są jednakowe w Warszawie i w Łodzi; również oba miasta korzystają na ten cel z pożyczek państwowych. Jednakże wobec istnienia w Warszawie 7 rodzajów różnych dodatków, które nie miały miejsca w Łodzi, porównania odpowiednich pozycji, ustalenia sumy, o jaką Magistrat wystąpi do Ministerstwa skarbu, wymaga pewnego czasu. Z tej racji zwołane na poniedziałek przez Magistrat posiedzenie z udziałem przedstawicieli władz, nie doszło do skutku, a pracownicy postawili Magistratowi ultimatum do załatwienia sprawy tej z Rządem do 2 lipca, co jest fizycznym niepodobieństwem Magistrat w sprawie tej zaakceptował stanowisko pracowników, zaś wykonanie zależne jest od zgody Min. Skarbu i pewnego czasu, koniecznego na rozpatrzenie tej sprawy.

— **Zatarg tramwajaów łódzkich z Magistratem.** Dyr. tramwajaów łódzkich zwrócił się do Magistratu o podwyższenie taryfy tramwajowej w związku z uwzględnieniem nowych żądań pracowników tramwajowych, bez podania szczegółów wykazu kalkulacji kosztów produkcji. Magistrat oświadczył, że sorawa płac jest sprawą wewnętrzną dyrekcji tramwajaów,

zażądał szczegółowego przedstawienia wpływów, kosztów produkcji i uregulowania długu 20 miljonowego jaki zarząd tramwajów winien jest miastu.

W odpowiedzi na to, Zarząd tramwajów zignorował sprawę uregulowania należnego podatku biletowego i przedstawił kalkulację, która wymaga szczegółowego sprawdzenia przez inspekcję przedsiębiorstw miejskich i zażądał podwyższenia ceny biletu tramwajowego do 20 mk.

Magistrat, stojąc na stanowisku, że nie może 20 miljonowych sum pożyczać ani darować Zarządowi tramwajów miejskich, uważa, że Za-

rząd tramwajów bezprawnie przetrzymuje należny miastu podatek, wobec czego Magistrat czyni zależnym dalsze pertraktacje od ścisłego przekalkuowania kosztów i załatwienia sprawy podatku. Magistrat zaproponował przeciw formie przestanych w ostatnim terminie kalkulacji, gdyż nie pozostawia mu to czasu, potrzebnego na sprawdzenie takowych.

Związek Zawod. Prac. Tramw. zawiadomił Magistrat i Zarząd Tramwajów, że z dn. 1 lipca z racji nieuwzględnienia 50% podwyżki dla pracowników i jednorazowej zapomogi 5000.—Mk, ogłasza strajk tramwajowy.—

PRZEGLĄD PRASY.

W № 2 organu Stowarzyszenia Urzędników Państwowych „Nasze pismo“ czytamy artykuł p. t.

Protekcje poselskie.

który ze względu na słuszność zawartych w nim uwag podajemy w całości.

Interesant, który otrzymuje pismo z urzędu, nie jest w stanie badać i zastanawiać się nad tem, jakie pismo to koleje przechodziło, nim ostatecznie przybrało taką lub inną formę, wiedząc jednak w czyjej kompetencji leżało załatwienie danej sprawy, jeżeli pismo przynosi mu wiadomości niepomyślne, odjum całe kieruje przeciwko urzędnikowi, który staje się biednym kozłem ofiarnym i na temat przysłowia „kował zawinił, ślusarza powiesili“ może snuć najrozmaitsze warjanty. A ileż to razy pismo urzędowe wbrew woli referenta przybiera inną formę i inne zabarwienie, aniżeli to było w pierwotnym referacie przewidziane. W teorii powiada się, że na bieg załatwienia sprawy poza ustawami, przepisami, rozporządzeniami i sumieniem referenta nic innego wpływać nie powinno, w rzeczywistości dzieje się jednak bardzo często inaczej... chociaż dzać się nie powinno, a jedną z owych „vis majorów“ wywołujących i wywierających silny nacisk są różne instancje poselskie wnoszone po biurach w sprawach niejednokrotnie bardzo dalekich od publicznego charakteru posta. Bez zapreczenia panu posłowi przysługuje prawo w drodze interpelacji sejmowej dowiedzenia się, dlaczego tym lub tamtym dzieje się krzywda, dlaczego te lub owe ustawy i rozporządzenia są w sposób nienależyty interpretowane, ale stanowczo nie powinno być wolno pos om wnosić po biurach bezpośrednio instancji za różnymi osobami i wpływać w ten lub inny sposób na bieg załatwiania spraw. A jednak dzieje się przeciwnie. Każdy prawie z ważniejszych referentów, odbiera codziennie wizyty całego szeregu posłów, którzy korzystając ze swego poselskiego charakteru protegują załatwianie po swej myśli różnych spraw prywatnych, a w archiwum państwa znaleźć można całe szeregi aktów i próśb z nadpisem: „popiera ten lub ów poseł“, a nawet i z nadpisami drastyczniejszymi: „pomyślne załatwienie sprawy leży w interesie partji“ i podpisami filarów partyjnych. Przy tak rozległym i różnorodnym popieraniu różnych spraw przez panów posłów bardzo czę-

sto zdarzyć się może, że poparcie pana posła skierowane jest tak daleko, że domaga się przekroczenia lub obejścia danego rozporządzenia, bo to „dla mnie“, A do tego stosowania do siebie innej miary aniżeli do drugich jesteśmy aż nadto skłonni. Opowiadano mi np. fakt taki:

Gdy w jednym z większych miast w Polsce wybudowano na dworcu kolejowym podkop prowadzący po pod szyny, jeden z obywateli stał przez kilka godzin na dworcu i każdego, kto chciał iść dawną drogą, skierowywał do pójścia podkopem. W końcu sam postanowił odejść i zabrał się do wyjścia przez szyny. Ktoś, kto widział go przedtem tak pracowicie innym drogę pokazującego, zwrócił się do niego:

Jakto? Pan sam tam innych przestrzegał, żeby tędy nie chodzili, a pan . . . !

— Widzi pan, ja co innego !

Otóż panowie posłowie w państwie demokratycznym pamiętać powinni, że nie są oni „co innego“ i uchwalane przez nich ustawy obowiązują ich zupełnie tak samo jak wszystkich innych obywateli, a nawet więcej o tyle, że posłowie, wybrańcy narodu, a więc reprezentanci tego wszystkiego, co naród ma w sobie najlepszego, najidealniejszego i najdostojniejszego, w pierwszym rzędzie stać powinni na straży praw i przestrzegać praworządności państwowej.

Rozumiemy to doskonale, że panowie posłowie zasypywani są ze wszech stron najrozmaitszemi prośbami o poparcie lub załatwienie tej lub owej sprawy w takim lub owakim urzędzie, mieliśmy niejednokrotnie sposobność słyszeć utyskiwania samych panów posłów, że załatwiania spraw osobistych swych wyborców podejmują się bardzo niechętnie, przypuszczamy też, że zarówno w urzędach jak i wśród panów posłów powitanoby z całym zadowoleniem jakieś stanowcze wystąpienie, któreby wprost zakazywało posłom mieszania się bezpośredniego w taki czy i inny sposób do spraw urzędowych i popierania różnych osobistych prośb wyborców. Nie naszą rzeczą jest wskazywać drogę, którą należałoby w tym wypadku wybrać — ci sami panowie, którzy uznali konieczną potrzebę wprowadzenia ustawy wyjątkowej mającej na celu tępienie nadużyć urzędników, powinni sam obmyślić sposoby zapobiegania mieszania się członków ciała ustawodawczego do urzędowania, a więc wkraczania w sferę kompetencji ciała wykonawczego.

LICYTACJE PRZYMUSOWE.

Dnia 6 lipca 1921 r. odbędą się licytacje od godz. 9-ej rano przy ul.:

Zielona 48, stół. Piotrkowska 60, sztuka towaru Piotrkowska 36, biurko. Cegielniana 12, zegar. N.-Cegielniana 52, biurko. Przejazd 49, krzesło. Kilińskiego 125, obrus. Cegielniana 10, krzesło. Zakątna 78, krzesło. Zielona 39, merta. Napiorkowskiego 47, obrus. Północna 4, 1/2 tuzina koszul. Zawadzka 37, krzesło. Al. 1-go Maja 18, pulto. Nowomiejska 8, garnitur, męski. Jerczolińska 8, szafa. Nowomiejska 8, ponczoch. Zachodnia 29, 3 czapki Nowomiejska 8, 10 fut. skóry. Al. 1 Maja 8, stół. Nowomiejska 6, stolik. Nowomiejska 7, 10 f. skóry. Północna 36, zegar. Cegielniana 71, kapa. Cegielniana 66, kapa. Cegielniana 75, biurko.

Dnia 7 lipca 1921 r. odbędą się licytacje od godz. 9-ej rano przy ul.:

Sienkiewicza 9, stół. Piotrkowska 68, stół. Sosnowa 1, zegar. Przejazd 31, stół. Roklińska 33, komoda. Kunitzera 15, zegar. Wysoka 27, tremo.

Miejski Urząd Sekwestracji.

Wydawnictwo Zarządu Miasta Łodzi.

Odbito w tłoczni B-ci Holcman w Łodzi. ul. Zawadzka № 7.